

Nowa inicjatywa w Wiedniu

Wycofanie 20 tys. żołnierzy radzieckich w zamian za 13 tys. żołnierzy amerykańskich

WIEDNIA (PAP). Związek Radziecki gotów jest wycofać z Europy Środkowej 20 tys. żołnierzy, jeśli Stany Zjednoczone wycofają z tego rejonu 13 tys. żołnierzy. Tę nową ważną inicjatywę przedstawił w imieniu ZSRR oraz NRD, CSRS i Polski na czwartkowym 243 posiedzeniu plenarnym delegacji 19 państw uczestniczących w rokowaniach w sprawie wzajemnej redukcji sił zbrojnych i zbrojeń w Europie Środkowej przewodniczący delegacji radzieckiej, ambasador Nikołaj Tarasow.

Wyjaśniając istotę nowych propozycji, przedstawił radziecki wskaz, że państwa socjalistyczne uważają za niezbędne skoncentrowanie głównych wysiłków na opracowaniu porozumienia w sprawie pierwszego etapu redukcji sił zbrojnych z kluczowych elementów jest zmniejszenie liczebności wojsk radzieckich i amerykańskich w Europie Środkowej. Propozycja, aby biorąc pod uwagę faktyczną liczebność wojsk ZSRR i USA w tym rejonie,

zredukować w pierwszym etapie 20 tys. radzieckich i 13 tys. amerykańskich żołnierzy. Nie zamierza się przy tym wliczać do kontyngentów podlegających redukcji w myśl przyszłego porozumienia tych radzieckich żołnierzy, którzy opuszczają NRD w wyniku jednostronnej decyzji Związku Radzieckiego. Akcja ta, która obejmuje redukcję radzieckich wojsk stacjonujących w NRD o 20 tys. żołnierzy i 1000 czołgów, zostanie zakończona w najbliższym

czasie — jak oświadczył rzecznik delegacji radzieckiej na konferencji prasowej. Oprócz tego kraje socjalistyczne zaproponowały kompromisowe rozwiązanie sposobu utrzymania kolektywnych pułapów liczebności wojsk obu sojuszy wojskowo-politycznych w Europie Środkowej, które powinny być osiągnięte w wyniku dwóch etapów redukcji.

Na konferencji prasowej rzecznik delegacji państw NATO stwierdził, że Zachód zbada bardzo dokładnie wszystkie aspekty nowych propozycji krajów socjalistycznych. Równocześnie próbował on pomniejszyć znaczenie tych propozycji, stwierdzając, że dotyczy one tylko specyficznych zagadnień i nie są dostatecznie wszechstronne. Dodał, że dopóki nie zostanie osiągnięte porozumienie co do liczb, dopóty trudno będzie ocenić wartość nowych propozycji.



BUDAPEST. XIX-wieczny Most Łańcuchowy im. Istvána Szechenyiego — pierwszy stały most stolicy kraju; 375 metrów długości, 48 metrów wysokości. CAF — Marek Broniarek

Święto narodowe Mongolii

Depesza przywódców polskich do przywódców mongolskich

WARSZAWA (PAP). Z okazji święta narodowego Mongolskiej Republiki Ludowej, 59. rocznicy zwycięstwa rewolucji ludowej w Mongolii, i sekretarz KC PZPR — Edward Gierek, przewodniczący Rady Państwa — Henryk Jabłoński i prezes Rady Ministrów — Edward Babiuch, w imieniu KC PZPR, Rady Państwa i Rady Ministrów PRL, w imieniu narodu polskiego oraz własnym — przesyłali depeszę do sekretarza KC MPLR, przewodniczącego Prezydium Wielkiego Churału Ludowego MRL — Jumdżagija Cedenbala i przewodniczącego Rady Ministrów MRL — Zambyna Batmuncha, z serdecznymi gratulacjami i najlepszymi życzeniami dla KC MPRL, Prezydium Wielkiego Churału Ludowego, Rady Ministrów MRL oraz narodu mongolskiego.

Posiedzenie Rady Państwa

WARSZAWA (PAP). 10 bm. odbyło się w Belwederze posiedzenie Rady Państwa. Rada Państwa wysłuchała informacji ministra sprawiedliwości i przedyskutowała problemy związane z powołaniem naczelnego sądu administracyjnego, który zgodnie z ustawą z dnia 31 stycznia 1980 r. o naczelnym sądzie administracyjnym oraz o zmianie ustawy — kodeks postępowania administracyjnego — ma rozpocząć działalność z dniem 1 września 1980 r.

Ponadto Rada Państwa: — mianowała ambasadorem nadzwyczajnym i pełnomocnym Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej: Janusza Fekecz — w Królestwie Belgii, Władysława Wojtasika — w Chińskiej Republice Ludowej, Eugeniusza Ciurusia — w Republice Nikaragui, Karola Nowakowskiego — w Królestwie Norwegii, Teodora Palimę — w Syryjskiej Republice Arabskiej, — uwzględniła prośby 40 osób o nadanie obywatelstwa polskiego.

Obrady genewskiego Komitetu Rozbrojeniowego

Na forum Komitetu Rozbrojeniowego, obradującego w Genewie z udziałem delegacji rządowych 40 państw, toczy się debata na temat inicjatywy ZSRR w sprawie zawarcia międzynarodowego porozumienia o zakazie rozwijania i produkcji nowych rodzajów i systemów broni masowej zagłady.

Ekspert Komitetu Rozbrojeniowego omówił odkrycia naukowe, które mogą stanowić punkt wyjścia do konstrukcji nowych rodzajów i typów broni, w tym broni masowego rażenia. Zwrot uwagę na istniejącą dziedzinę, jaką jest działanie cząstek elementarnych, przede wszystkim neutronów. Części te mogą być wytwarzane nie tylko w drodze wybuchu, lecz również w procesie chemicznym, co otwiera możliwości konstrukcji nowych rodzajów broni masowej zagłady. Nowe perspektywy otwierają się w dwóch dziedzinach: fizyki i chemii mikrostanów oraz biologii molekularnej.

H. Jabłoński przyjął J. Itala

WARSZAWA (PAP). Przewodniczący Rady Państwa Henryk Jabłoński przyjął 10 bm. w Belwederze, przebywającego z oficjalną wizytą w Polsce, przewodniczącą Liberalnej Partii Ludowej Finlandii Joakima Itala.

Przedmiotem rozmowy były zagadnienia dalszego rozwoju współpracy polsko-fińskiej, a także aktualne problemy międzynarodowe, związane z utrwalaniem pokoju, odprężenia i bezpieczeństwa.

W rozmowie wziął udział przewodniczący CK SD Tadeusz W. Młynicki.

magazyn

M

PIĄTEK SOBOTA NIEDZIELA

PROLETARIUSZE WSZYSTKICH KRAJÓW ŁĄCZCIE SIĘ!

GAZETA Południowa

DZIENNIK POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ KRAKÓW ■ NOWY SĄCZ ■ TARNÓW

11, 12, 13. VII. 1980 R. ■ NR 152 (9963) ROK XXXII ■ CENA 1 ZŁ ■ WYD. A.

Wspólne Plenum KW PZPR i WK ZSL w Tarnowie

Najważniejsze zadania tarnowskiego rolnictwa

(Obsługa własna)

Zwiększenie produkcji we wszystkich dziedzinach rolnictwa, dążenie do nowoczesności oraz poprawa warunków życia mieszkańców, to podstawowe założenia programu rozwoju rolnictwa i gospodarki żywnościowej woj. tarnowskiego. Jakże przyjąć w 1976 roku na wspólnym posiedzeniu plenarnym KW PZPR i WK ZSL w Tarnowie. Konsekwencją realizacji tego programu był szereg po-

zytywnych przemian w strukturze tarnowskiego rolnictwa. Niemal w całości zrealizowano założenia budowy tysiąca specjalistycznych budynków inwentarskich, rozwinęła się produkcja ogrodnictwa, zwłaszcza warzyw pod folią, co przyczyniło się do wyraźnej poprawy zaopatrzenia rynku. Wzrost skup mleka.

dań. O sposobach zwiększania wydajności ziemi mówił rektor Akademii Rolniczej w Krakowie Tadeusz Wojtaszek. Wydajność zół z hektara jest w woj. tarnowskim bardzo niska. Można ją podnieść różnymi sposobami i naukowcy z Akademii mogą służyć opracowanymi technologiami. Współpraca może także dotyczyć hodowli zwierząt. Problemy racjonalnego gospodarowania ziemią na przykładzie swoich gmin poruszyli także: Roman Pieta — I sekretarz KG PZPR w Nowym Wiśniczku oraz Antoni Pasternak — rolnik z Zakliczyna. Natomiast Franciszek Rachwał, wicewójtowa tarnowski omówił zadania rolnictwa w trakcie sianokosów i zbliżających się żniw oraz zwrócił uwagę na konieczność lepszej pracy administracji państwowej wszystkich szczebli. Edward Brzostowski — dyrektor dechickiego „Iskopolu” mówił o możliwościach efektywnego gospodarowania na przykładzie kombinatu.

Jest sprawa bezdyskusyjna, że rolnictwo potrzebuje więcej maszyn, środków ochrony roślin, nawozów i materiałów budowlanych — podkreślił w swoim wystąpieniu Zdzisław Tomal, wiceprezes NK ZSL. Jednakże w tej gałęzi gospodarki tkwią rezerwy i o tej dynamice zdecydowały umiędłowienie wykorzystanie potencjału gospodarczego we wszystkich dziedzinach. (DOKOŃCZENIE NA STR. 2)

Wystąpił jednak i niekorzystne zjawiska, z których brak pasz i nie najlepsza gospodarka w tym zakresie dokłady szczególnie mocno hodowlę trzody i bydła. Niepokojącym sygnałem stał się również spadek produkcji gospodarstw prowadzących przez rolników pracujących jednocześnie w przemyśle. Nadal w wielu gminach nieracjonalnie gospodaruje się ziemią.

Dlatego też wczorajsze wspólne obrady wojewódzkich instancji PZPR i ZSL poświęcono wytyczeniu kierunków poprawy efektywności gospodarowania w tarnowskim rolnictwie. Prowadzili je: I sekretarz KW PZPR Jan Sokolowski i prezes WK ZSL Tadeusz Maj. W obradach wziął udział sekretarz KC PZPR Andrzej Zabiński. Uczestniczyli także wiceprezes NK ZSL, z-ca przewodniczącego Rady Państwa Zdzisław Tomal. Na możliwości, jakie tkwią w tarnowskim rolnictwie wskazał w referacie wprowadzającym do dyskusji I sekretarz KW Jan Sokolowski, podkreślając,

że zadania, stojące przed rolnictwem, realizowane będą w nielających warunkach. Stąd też ogromna odpowiedzialność jaka ciąży na wszystkich jednostkach gospodarczych i administracyjnych, zwłaszcza służbie rolniczej, a także członkach partii i ZSL, którzy wspólnie powinni tworzyć klimat, sprzyjający inicjatywom, służącym przezwyciężeniu trudności.

Główne problemy poruszone w referacie, poszerzając dyskusję, Józef Turowski, prezes WZKR podzielił się uwagami na temat możliwości lepszego wykorzystania sprzętu rolniczego. To prawda, że na brak maszyn, części zamiennych czy też warsztatów naprawczych tarnowska wieś narzeka nie od dziś, tym bardziej więc trzeba podnieść efektywność wykorzystania maszyn, m. in. poprzez wyeliminowanie pustych przejazdów, czy wykorzystanie sprzętu rolników indywidualnych. Wypowiedź tę uzupełnił Stanisław Jagła, rolnik z gminy Rzeszawa mówiąc o kłopotach, jakie napotyka rolnicy,

Ludzie zasłużeni dla regionu

Proszę

o mnie

nie

pisać...



Fot. W. Klag

(Inf. wł.) „Proszę o mnie nie pisać, tylko o ludziach, o założeniu, z którą pracuję” — powiedziała nam Stanisława Zwolenińska, mistrz na oddziale pakowania leków w Krakowskich Zakładach Farmaceutycznych „Pola”. „Mam pod sobą ponad 60-osobowy zespół. Sama robię. Praca nie jest ciężka, ale monotonna i przez to nudna. Poza

przerwą na śniadanie nie ma praktycznie ani jednej wolnej chwili. I mimo że każda z nas ma swoje problemy i kłopoty, nie ma rodzin, że wiele z nas dojeżdża z Krakowa, pracujemy jak możemy. W ostatnim czasie nasze brzołady systematycznie wykonują 120 lub nawet 130 procent normy. Wiemy, że (DOKOŃCZENIE NA STR. 2)

Alarm przeciwpowodziowy w wielu rejonach kraju

Oberwanie chmury w Sudetach • Tysiące hektarów pól pod wodą • Zakłócenia w komunikacji • Dzieciom na koloniach nie grozi

Niezwykle intensywne opady deszczu oraz towarzyszące im gwałtowne burze w ciągu ostatnich doby spowodowały duże zagrożenie i alarm powodziowy dla 21 gmin. Szczególnie trudna sytuacja powodziowa utrzymuje się w rejonie miast: Kamieniec Zabkowski, Ścinawka Dolna, Biaława oraz w rejonie Kłodzka. Nad Kłodzkim w ciągu ubiegłej nocy spadło ponad 70 mm deszczu, czyli ilość odpowiadająca przeciętnej miesięcznej normie opadów. Podobne „oberwanie chmury” nastąpiło wczoraj w rejonie Łowicza, Radochowa oraz w rejonie Nowej Rudy i Dusznika.

Ulewne deszcze w woj. walsbrzyjskim spowodowały dzisiaj gwałtowny przyrób wody w rzekach: Biała Łódzka, Pilawa, Ścinawka, a także w Nysie Kłodzkiej, które na wielu odcinkach przekroczyły stany alarmowe. 10 bm. w woj. walsbrzyjskim od rana nadal padał deszcz. Ulewę zatopili tysiące ha użyców rolnych.

Ostatnie deszcze w rejonie Sudetów spowodowały konieczność ewakuacji kilku letnich obozów hamulotowych dzieci i młodzieży, przebywających w woj. walsbrzyjskim na wypoczynku. M. in. zostali ewakuowani do budynków letnie obozy harcerskie w rejonie wsi Skrzynka, Radochów oraz w rejonie Maszowy Śnieżnika. Wszystkim pozostałym kolonistom letnim i obozom, zlokalizowanym w budynkach, nie

zagroza niebezpieczeństwo powodzi. Ulewne deszcze w woj. walsbrzyjskim — skomplikowały sytuację na drogach. M. in. na międzynarodowej drodze „E-12” w rejonie Niemcewice w miejscowości Wilków powstała wielkie deszczowe jezioro, które zablokowało całkowicie przejazd samochodowy. Także na drodze „E-12” w Kłodzku, Zabkowicach oraz w Bardzie Śląskim woda zablokowała przejazd nad wiaduktami i tunelami tworząc bardzo głębokie zalewy. Ruch samochodów skierowano na objazdy.

Dzisiaj ogłoszono alarm powodziowy w całym województwie (DOKOŃCZENIE NA STR. 2)

Order Sztandaru Pracy I Klasy dla 650-letniego Tarnowa

(Inf. wł.) Tarnów, obchodzący w tym roku 650-lecie istnienia, stolicy młodego województwa, liczący się w kraju ośrodek przemysłowy, został ubonorowany wysokim odznaczeniem państwowym.

„W 35. rocznicę powstania Polskiej Ludowej, w uznaniu wybitnych zasług mieszkańców, położonych w walkach o wyzwolenie państwa i społeczne, za szczególny wkład w rozwój gospodarczy i kulturalny kraju oraz osiągnięcia w dziedzinie kształtowania socjalistycznej samorządności — Rada Państwa nadała miastu Tarnów Order Sztandaru Pracy I Klasy” — taki ten, podpisany przez przewodniczącego Rady Państwa Henryka Jabłońskiego, edyktal do przyszłego roku kosmicznego oddali wszystkie egzaminy.

Jak oświadczył przewodzący konferencji kierownik szkolenia kosmonautów gen. lejtn. Władimir Szatalew kandydat do przyszłego roku kosmicznego oddali wszystkie egzaminy.

czystej sesji MRN i MK FJN, która odbyła się w Sali Lustrzanej. Na tę podniosła uroczystość przybyli: sekretarz KC PZPR Andrzej Zabiński, wiceprezes NK ZSL, z-ca przewodniczącego Rady Państwa Zdzisław Tomal, członkowie Egzekutywy KW PZPR w Tarnowie z I sekretarzem KW Janem Sokolowskim, prezes WK ZSL Tadeusz Maj, przewodniczący WK SD Roman Wisner, wicewójtowa tarnowski Franciszek Rachwał.

Revolucyjne tradycje miasta, martyrologię jego mieszkańców w okresie okupacji, walkę przeciw hitlerowskiemu okupantowi oraz powojenny szybki rozwój Tarnowa przypomniał członek Sekretariatu KW PZPR, I sekretarz KM PZPR, przewodniczący MRN Jerzy Malinowski. Mówił on także o dynam-

icznym rozwoju tarnowskiego przemysłu, kultury, oświaty, ochrony zdrowia, systematycznej poprawie warunków życia mieszkańców. Obywatele Tarnowa podjęli w 35-lecie wiele cennych czynów społecznych. We wszystkich tych dokonaniach ogromny jest wkład miejskiej organizacji partyjnej, liczącej obecnie ok. 13 tys. członków.

Podniosłym momentem uroczystości była dekoracja sztandaru miasta Orderem Sztandaru Pracy I Klasy, dokonana przez Andrzeja Zabińskiego wraz ze Zdzisławem Tomalem i Janem Sokolowskim. Sekretarz KC serdecznie pogratulował mieszkańcom Tarnowa tego zaszczytnego wyróżnienia. Uroczystość zakończyła Międzynarodówka. (al)

Dar od ZBP „Południe” • „Kraków 80”

Na odnowę zabytków Krakowa

W dniu 10 lipca w Komitecie Krakowskim w obecności I sekretarza KK PZPR Krystyna Dąbrowskiej i sekretarza KK PZPR a zarazem sekretarza SKOZK Stefana Markiewicza dyrektor generalny Zjednoczenia Budownictwa Przemysłowego „Południe” Bolesław Kramkowski realizując podjęte zobowiązania w zakresie pomocy na rzecz rewaloryzacji zabytków Krakowa przekazał w imieniu zarządu kwotę 3.300 marek RFN zebraną wśród pracowników budów w

Republice Federalnej Niemiec. Równocześnie przekazał na rzecz dziedziny Krowodrza jęgosławski ciekawie wieloznacznościowy dla robot parkowo-ogrodowych o wartości 300 tys. złotych oraz koparkę K-607 o wartości 40 tys. rubli dla nowo uruchomionej bazy palowej w Krakowie-Lebuzowie. Zjednoczenie zaoferowało również Przedsiębiorstwo Rewaloryzacji Zabytków sprzęt i transport, który



LITAN: obóz uchodźców palestyńskich Berj al-Barraja położony na południe od Jerozolimy. CAF — ADM

Francuskie i holenderskie podboje „Krakowiaków”

(Inf. wł.) Po trzech tygodniach pracowitej podróży po Francji i Holandii Zespół Pieśni i Tańca „Krakowiacy” wrócił do naszego miasta. Czasu nie zmarnował, dodając do swojej blisko 30-letniej historii kolejne podboje tłumnych widowisk i kolejnych 16 zagranicznych koncertów do blisko już 2-tysięcznej pozycji w spisie spektakli. „Krakowiacy” zachwycali widów muzyką, śpiewem, tańcem, barwą strojów, temperamentem i autentycznością a ci z widów, których porwał wysoki poziom techniczny zespołu nie chcieli wierzyć, że mają do czynienia z grupą amatorów.

Drugą połowę czerwca przeznaczoną na pobyt we Francji wypełniły koncerty w Miejskim Teatrze Beauvais, w Saint Maximin, w Epervan i w Compiègne, natomiast pierwsze dni lipca pełne były sukcesów na scenie Międzynarodowego Festiwalu Folklorystycznego w Heijen w Holandii.

Alle że zespół nie z tych, co tuja samą tylko sceną, warto tu odnotować jeszcze jeden cenny aspekt tej podróży: świadczenie o pięknie polskiej kultury drogą oficjalnych, kameralnych spotkań i występów. Należy tu wymienić m. in. serdeczny kontakt z członkami zespołu „Krakowiacy” z Beauvais, który zaprosił swoich mienników, licząc spotkanie z Polonią, rozmowy z przedstawicielami naszej dyplomacji, niezapomniany wieczór z towarzyszeniem młodych robotników, serdeczne przyjęcie u merów Francuskich i holenderskich miast, a nade wszystko udział w żywych ulicznych festynach. A ilu Francuzów, Marzuzów, Szwedów, Holendrów będzie odgadł umiało taniec polonaise, o tym wszystkim opowie Wam „Gazeta” w osobnym reportażu, jako że miała szczęście wszystko oglądać z bliska

ZWA OWSIANY

Pogoda i wypadki pod Giewontem

(Inf. wł.) W najbliższych dniach na Podtatrzu pogoda nie zapowiada się jeszcze zbyt upalną, niemniej będzie ciepła i ładniejsza niż w minionym tygodniu. Temperatura dniem sięgać będzie 20 st. C., nocą 11 st. C.; w Tatrach do 10 st. C., nocą 4 st. Przewiduje się zachmurzenie z przejaśnieniami. Możliwe są przelotne burze. Zapowiada się trochę słońca i ciepła. W Tatrach dość silne wiatry. Jak nas poinformowała p. Krystyna Salysa z GOPR, warunki na uprawianie turystyki wysokogórskiej są dość trudne, toteż prawie nie ma dnia bez wypadków. Oto kilka przykładów z ostatnich dni. Na Żabim Szczyście Niżnym opadł od skały taternik, doznając wstrząsu mózgu; na Kasprowym turysta złamał nogę; z Giewontu wiatr zdmuchnął turystkę, która doznała poważnych obrażeń ciała; pod Jaskinią Śnieżną zasnęła grotolaz. (s-m)

PIĘKNO GRECJI za drogie dla... Greków!

Na przejściu granicznym w Kulacie, łączącym Bułgarię z Grecją, nie jeszcze nie wskazuje, że rozpoczęła się pelnia turystycznego sezonu. W ciągu pierwszego tygodnia - czerwca - gdyby nie turyści z Polski - służyłby granicę niewielu miałoby do roboty. Tedy bowiem wiesz, że „polski szlak” do słonecznej Hellady. W minionych latach bywały dni, że po szosie łączącej Sofię z Kulatą podróżowało się jak w Polsce. - tyle było samochodów z polskimi numerami rejestracyjnymi.

Zapewne i w tym roku odwiedzi Grecję kilkadziesiąt tysięcy naszych turystów. Ale nie goście z Wisły - choć bardzo nas tu lubią i oczekują - stanowią przecież o wielkości ruchu turystycznego w Grecji.

„SŁONA” KRAINA HOMERA...

Z krótkiego pobytu w Salonikach wróciłem przed kilkoma dniami. Objechałem północne wybrzeże i wiele tu wskazywało na to, że turystyczny „boom” mają już Grecy poza sobą. Być może nigdy nie ostatnie potok gości odwiedzających ten kraj z wycieczkami, organizowanymi przez biura podróży. Ale najprzejmniejszą - indywidualną - odkrywanie urzekającego piękna krainy Homera, staje się coraz bardziej niedostępne dla kieszonki przeciętnego zarabiającego człowieka.

7 czerwca dokonano w Grecji kolejnej podwyżki cen paliw płynnych. Benzyna „super” kosztuje obecnie 36 drachm za litr, a więc o 6 drachm więcej niż dotychczas, zaś „regular” - 32 drachmy. Oznacza to, że za 1 dolara można kupić 1,2 litra wyskokatanej benzyny, bowiem wymiana wynosi 1 do 43. I w ten sposób Grecja znów stała się krajem o najdroższym w Europie zachodniej paliwie, a potencjalni turyści pytają „kogo na to stać?”.

Nic więc dziwnego, że piękne i doskonale utrzymane kempingi w północnej Grecji świeciły na początku czerwca pustkami, a w nadmorskich hotelach wieczorami paliło się światło tylko w nielicznych pokojach. Być może winna była także niepowaga jak na ten porę roku pogoda bo początek tegorocznego sezonu wypoczynkowego również w Grecji do upalnych nie należał. Ale to tylko jedna z przyczyn przyczyn. Głównie należy szukać w kryzysie ekonomicznym i energetycznym, który ciężkim balastem zwalił się na barki kruchej greckiej gospodarki.

NAJTANIEJ... WE WŁASNEJ WANNIE!

Pokazano mi w czasie mego pobytu interesujący artykuł w gazecie „Awgi”, która snując prognozy dotyczące ruchu turystycznego napisała, że w tym roku „Grecy wybiorą (przymuszenie) kąpiel we własnej wannie”.

O ile bowiem dolary czy marki zachodnich turystów wystarczą na spędzenie urlopu w jednym z hoteli na wybrzeżu, o tyle drach-

my greckich turystów nie wystarczą nawet na pobyt poza tymi hotelami. Jeśli zaś już „przeciętny człowiek” zechce z rodziną spędzić urlop w trzecio - czy czwartorzędnym hotelu, będzie musiał sięgnąć do „zaskornia-ków”, bo wyda na ten cel przynajmniej dwa - trzymiesięczny dochód całej rodziny.

Gazeta ostro krytykuje politykę rządu, nakierowaną od lat na przyciągnięcie obcych turystów by za wszelką cenę poprawić bilans płatniczy kraju. „W rezultacie tej polityki, de facto ograniczającej turystykę wewnętrzną - pisze „Awgi” - Grek był i pozostanie turystą „drugiej kategorii” w swoim własnym kraju.

Jak podaje dziennik - pokój w luksusowym hotelu kosztuje za dobie 850-1500 drachm, w hotelu pierwszej kategorii - 615-695 drachm, drugiej kategorii 350-742 drachm, a ceny w pozostałych trzech kategoriach są niewiele niższe.

Na trzytygodniowy pobyt w hotelu drugiej kategorii 4-osobowa rodzina musi przeznaczyć 20-30 tys. drachm i przynajmniej 10-15 tys. drachm na skromne jedzenie. A reżas? Za bilety lotnicze np. na Kretę czy Rodos rodzina zapłaci 8-10 tys. drachm. W sumie więc - konkluduje gazeta - 50-60 tys. drachm za luksus spędzenia trzech tygodni nad morzem.

Kiedy się spojrzy na te liczby, nawet zakładając że są przesadzone, bo przecież można taniej urządzić się na kempingu, tyle, że trzeba mieć sprzęt - człowiek nieznajomy innym okiem spogląda na nasze wczasy pracownicze. Nieprawdaż?...

Maciej Pędzich



Lukaszewski Galeria w centrum Saloniki.

Przy rue Danton, waskiej uliczce na lewym brzegu Sekwany, znajduje się ośrodek, założony w roku 1640. Czerwone obrazy, czerwone fotele, czerwone emblematy chorągwi królewskich i herby na ścianach, czerwone witraże w oknach. Trzy sale, w amfiteatrze zlatoczone.

KTO TU NIE BYWAŁ...

Niegdyś zaglądali do niej bajkopisarz - La Fontaine, ascetyczny filozof Voltaire. Bywali tu także wybitni przywódcy rewolucji francuskiej Danton i Robespierre, obaj ścięci na gilotynie.

I sam pan doktor Guillotin lubił tu podobno przesiadywać. To właśnie ten sam, który w 1789 r., a więc o roku spalania Bastylii (wiedziony ponoć chęcią złagodzenia cierpienia skazanym) złożył uż francuskim Zgromadzeniu Ustawodawczym projekt w sprawie wprowadzenia przyrządu do ścinania głow skazanym. Projekt zaopiniował wtedy wówczas chirurg Antoine Louis, po czym Akademia Chirurgiczna wyraziła swoją aprobatę.

I w ten to sposób w 1792 r. zaczął działać nowy przyrząd do ścinania głów. Początkowo zwano go louisette, a potem guillotine, mimo protestów projektodawcy lekarza. Jego nazwisko na zawsze powiązane zostało z urządzeniem, które miało swoje jakieś „pracownicze dni” w latach francuskiej rewolucji, a i potem nie rdzewiało...

Ktoregoś dnia ktoś mu w tej obojętnej rzeźbie rzeźbił w twarz:

— Panie Guillotin, czy panu nie wstyd? Ponoć więcej już go tam nie widział...

Dają tu też obojętne różowe wino. Popijali niegdyś tutaj

Panie Gilotyna, czy panu nie wstyd?

tytani literatury, obaj wielcy, ale niechętni sobie, Hugo i Balzac. Na ścianach umieszczone są ich karykatury. Przekręciły rytmiczne listwy. Kopie rękopisów: ładne, nieomul kaligraficzne pismo Hugo i zniecierpliwione, pokreślane Balzaka.

Ta ośrodek odwiedzana jest przez studentów, rozpolitykowaną młodzież i artystów.

DO „MAXIMA” TYLKO W KRAWACIE...

Bogaty Paryż, ten snobistyczny, ciągnie do „Maxima”, do tej samej restauracji, w której niegdyś przesiadywała francuska ba, światowa modernia.

Deiż do „Maxima”, najdroższej bodajże restauracji w Paryżu, na obiad bez krawata wejść nie można. Faceci w dżinsach, legitymujący się nawet arystokratycznym pochodzeniem - co jest nadal w modzie - są w grzeczny, ale stanowczy sposób zatrzymywani u progu. Ale na kawę, w godzinach popołudniowych garnitur i krawat nie obowiązują. Można wtedy do woli wygniać płaszcz obicia, zachwycić się oryginalnym wnętrzem retro i patrzeć do znużenia na strojne damy, z których wiele przypomina ekspozycje muzealne, ale które potrafią interesująco opowiadać o znakomitościach swojej młodości, bywalcach „Maxima”.

TU MIESZKAŁ CHOPIN...

A niedaleko „Maxima” znajduje się Plac Vendôme. Pochodzący z ostatnich lat panowania Ludwika XIV, otoczony domami o klasycznych fasadach, z którymi przebiega ulica luksusowych manekinów - Saint Honoré, Castiglione, de la Paix - plac świąt swoją intymnością. W jego centrum stoi ponad czterdziestometrowa kolumna odlana z tysiąca dwustu dział, zdobytych przez Napoleona po zwycięstwie pod Austerlitz. Wieńczy ją posąg Napoleona, który parokrotnie usuwany, a to przez Burbonów, a to przez członków Komuny Paryskiej (usunięty razem z kolumną) - urósł na plac w swej pierwotnej postaci podczas III Republiki.

Ten plac interesuje mnie z innego również powodu. W domu pod numerem 12 mieszkał Chopin. Tu też zmarł w 1849 r. Upamiętnia ten fakt tablica, umieszczona na wysokości pierwszego piętra.

ŚWIĘTA KAPLICA

Jeszcze wspomnę przynajmniej o jednym miejscu - Sainte-Chapelle (Święta kaplica). Kiedy się w słoneczny dzień znajdziesz w niej na piętrze (niegdyś przeznaczonym wyłącznie dla króla), to tak jakbyś wkroczył do skarbcza, mieniącego się kolorami drogich kamieni. Oświecają swoją piękną piętnastopiętrową witraż, zdaniem znawców, najstarsze i jedne z najpiękniejszych w Paryżu. Można długo patrzeć na setki szklanych obrazów prezentujących historię starego i nowego testamentu. Ludzie, którzy tu się przewijają, na zawsze zabierają ze sobą urzekający widok tej kaplicy. Zbudowana została w latach 1243-1248 z rozkazu Ludwika Świętego i przeznaczona była niegdyś do przechowywania relikwii - Korony Cierniowej i Świętego Krzyża.

Sainte-Chapelle ukryte jest w murach Pałacu Sprawiedliwości, który niegdyś służył królom z dynastii Merowingów i Kapetynów. Dopiero Karol V przeniósł swą siedzibę do Luwru. W tym kompleksie zabudował mieszczono się sławne wieżownie Conciergerie, w którym więzione były Maria Antonina i faworytka królewska Madame du Barry. Ich piękne główki zostały również święte przez „maszynę” lekarza Guillotina, czyli po prostu pana Gilotyna...

Bronisław Tronicki

wśród ludzi pozostających od wielu lat w związku małżeńskim. Przewiduje on dalej, iż w przyszłości małżeństwa będą przez organizowanie życia w grupach wielorodzinnych.

Wielka susza, która opanowała w ub. r. północno-wschodnie rejony Brazylii, niszczy dwie trzecie zbiorów i pozabawiając żywności ok. 10 mln mieszkańców, wróciła w tym roku z jeszcze większą siłą, stawiając na porządku dziennym sprawę ochrony ludności przed realnym widmem głodu. Brazylijska Agencja Badania Przestrzeni przewidywała nadejście suszy. Co więcej, eksperci tej placówki badawczej sadzą, że szczyt obecnej fali suszy przypada na 1982 i 1983 r. Władze brazylijskie podjęły środki zaradcze, w tym m.in. budowę kanałów nawadniających, zbiorników retencyjnych i wiercenia studni.

Zdaniem prof. Jon Galehouse'a, geologa z Uniwersytetu San Francisco, „ludzie odczuwają trzęsienia ziemi, obawiają się ich, ale i dość szybko zapomina o tym niebezpieczeństwie”. Tygodnik U.S. News and World Report przytacza ten sąd, by w pewnym sensie wytłumaczyć niefrasobliwość, z jaką traktuje się groźbę trzęsienia ziemi w niektórych rejonach Stanów Zjednoczonych. Artykuł wyraża zastrzeżenia - wiele ośrodków miejskich nie jest przygotowanych na wypadek chaosu, katastrofy, która może się zdarzyć.

Obszary o szczególnej aktywności sejsmicznej położone są w USA m.in. w obrębie stanów Kalifornia oraz Utah Nevada Idaho i Montana. Na tym potencjalnie zagrożonym terenie, jak np. w okolicach San Francisco czy Los Angeles nie podejmuje się poważniejszych przedsięwzięć, które zapobiegłyby skutkom ewentualnego „zabójczego” trzęsienia ziemi. Naukowcy oszacowali, że mogłoby ono spowodować śmierć ok. 20 tys. ludzi i inne szkody wartości 20 mld dolarów. Te liczby mogą być poważnie zmniejszone - twierdzą specjaliści - pod warunkiem jednak podjęcia tak podstawowych kroków, jak: ustanowienie i przestrzeganie odpowiednich przepisów budowlanych, niedopuszczanie do wznoszenia obiektów, w znanych już strefach niebezpiecznych, zaplanowanie działań w przypadku niebezpieczeństwa. W sejsmicznych rejonach Kalifornii, Hawajów czy Alaski takie plany prawie nie istnieją. Oto przykłady „niefrasobliwości”.

W Hayward zbudowano motel dokładnie nad uskokiem tektonicznym, w strefie grożącej trzęsieniem. Motel wprawdzie nie oddano do użytku zgodnie z przeznaczeniem, ale zamieniono go... na dom opieki społecznej.

Przeprowadzone w 1976 r. badania wykazały, że więcej niż jedna trzecia właścicieli nieruchomości leżących wzdłuż uskoku San Andreas (jednej z najbardziej sejsmicznych stref w świecie) nie podjęła żadnych kroków zaradczych, nawet gdyby już o tydzień wcześniej ogłoszono możliwość wystąpienia groźnego wstrząsu.

Budżet San Francisco na przeciwdziałanie zagrożeniu wynosi zaledwie 100 tys. dolarów. Miasto nie ustanowiło odpowiedniego centrum operacyjnego, nie przygotowało służby medycznej oraz nie rozwinęło sposobów zapewnienia żywności i schronienia dla tysięcy ludzi. Tak więc należy przypuszczać, że pozbawiona oni bezdomni w przypadku ponownego wystąpienia takiego trzęsienia jak to, które w 1906 r. prawie z ziemią zrownało San Francisco. Nie tylko San Fran-

ŻYCIE i WSTRZĄSY (ziemi)

cisco jest nieprzygotowane. Prawa stanowe wymagają by każda jednostka administracyjna dysponowała właściwymi planami na wypadek niebezpieczeństwa. Ostatnio przeprowadzone sondże wykazały, że plany te są w rzeczywistości... pustymi kartkami. W Kalifornii i innych stanach USA nieodpowiednie są też - zdaniem naukowców - plany zagospodarowania przestrzennego, nie myśli się o stworzeniu odpowiednich systemów transportu, komunikacji itd. Socjologowie twierdzą, że lekceważenie wynika również z przyczyn natury psychologicznej. Ludzie odsuwają od siebie myśli o groźbie, niechętnie zajmu-

ją się rozważaniem niebezpieczeństwa, które może się urzeczywistnić. Politycy także pomijają tę sprawę. Przez lata ojcowie miasta San Francisco uparcie określali trzęsienie z 1906 r. mianem „wielkiego pożaru”.

Takie podejście może budzić obawę, tym bardziej że przewidywania specjalistów dotyczące zagrożenia nie są pozbawione podstaw. Trudno nie wierzyć naukowcom. Dysponują oni aparatem badawczym, za pomocą którego z dużym prawdopodobieństwem można określić możliwość czy wręcz termin wystąpienia trzęsień. Przytoczyć tu można przypadek przewidzianego przez specjalistów trzęsienia w Chinach (1975 r., okolice Haicheng). Dzięki ewakuacji miasta uratowano - jak twierdzą - tysiące istnień ludzkich. Od 1975 r., kiedy wskutek trzęsienia ziemi na Hawajach zginęły dwie osoby, nikt w Stanach Zjednoczonych nie stracił życia z tego powodu. Co nie znaczy, że trzęsień nie było - aktywność sejsmiczna zanotowano w 1979. Trzy silne przypadki wystąpiły na Alasce i dwa w Kalifornii.

Specjaliści zajmujący się sejsmologią nie twierdzą, że ostatnia seria trzęsień o umiarkowanej sile, które zdarzyły się w Zatoce Kalifornijskiej, oznacza zapowiedź tak potężnego wstrząsu jak ten z 1906 r. w San Francisco i trzęsienia, jakie miało miejsce w 1964 r. na Alasce. Na podstawie zaobserwowanych ruchów w obrębie uskoku San Andreas wysuwają jednak przypuszczenia, że silne trzęsienie może się w Kalifornii w ciągu najbliższych 10 lat zdarzyć.

Aby nie poprzestać tylko na groźbach stwierdzono pewien postęp w działaniach mających na celu zapewnienie bezpieczeństwa. W 1977 r. Kongres ustanowił m.in. odpowiedni akt, który nakazuje określanie i dokładne kontrolowanie tych obszarów kraju, na których istnieje duże prawdopodobieństwo wystąpienia wstrząsów. Agencje federalne, takie jak np. NRC - organ zajmujący się zagadnieniami wykorzystania energii jądrowej, również podjęły sprawę bezpieczeństwa. W ubiegłym roku komisja ta wydała decyzję o zamknięciu 5 siłowni jądrowych, które uchybiały wymogom ochrony przed skutkami trzęsienia ziemi.



Detant - Ciężki wózek...

VJESNIK



MIEJSKIE BIURO PROJEKTÓW w Krakowie ul. MOGILSKA nr 17

ZATRUDNI

- ▲ kierownika pracowni projektowej
- ▲ st. projektantów architektów
- ▲ st. projektantów historyków sztuki
- ▲ st. projektantów i projektantów instalacji sanitarnych, wentylacji i klimatyzacji
- ▲ st. projektantów konstrukcji - inżynierów budownictwa lądowego
- ▲ kosztorysantów wszystkich branż
- ▲ projektantów wytycznych organizacji robót
- ▲ geodetę
- ▲ projektantów sieci ciepłowniczej
- ▲ sprawdzający dokumentację projektową wszystkich branż
- ▲ kierownika działu technicznego
- ▲ pomoce techniczne
- ▲ referenta ds. transportu
- ▲ referenta ds. administracji
- ▲ kierownika działu administracji.

Warunki pracy i płacy do omówienia zgodnie z zasadami wynagrodzenia, obowiązującymi w państwowych biurach projektów.

Zgłoszenia przyjmuje Dział Służb Pracowniczych - ul. Mogilska 17, pokój 207, telefon 190-33, wewn. 135.

K-4932

Zguby

ROKICKI Józef, zam. Piekarni 3, gmina Czarne Dunajec - zgubił legitymację służbową nr 02244, wydaną przez PPKS Oddział Towarowo-Osobowy w Nowym Targu. g-29926

WALUS Artur, Tarnów, Reymonta 42/45, zgubił legitymację służbową, wydaną przez Liceum Ogólnokształcące im. S. Gołczyńskiego w Nowym Targu. g-30094

KARELUS Wiesław, Kraków, Limanowskiego 1/25 - zgubił legitymację studencką, wydaną przez AGH. g-30543

LUKASZKA Paweł, Nowy Targ, plac Głowackiego 1 - zgubił legitymację szkolną nr 88/76, wydaną przez Liceum Ogólnokształcące im. S. Gołczyńskiego w Nowym Targu. g-30094

NOWAK Marian, zam. Kraków, Tokarskiego 1/411 - zgubił legitymację studencką nr 258/79/EL, wydaną przez AGH. g-30263

SOBAS Andrzej, zam. Chorów, Wesołego 10/3 - zgubił legitymację studencką nr 2441, wydaną przez ASP. g-30087

POPEŁA Zbigniew, Kraków, ul. Lawendowa 3/55 - zgubił legitymację studencką, wydaną przez PK. g-29835

ZNAMIEROWSKA Jadwiga - Tarnów, Głowackiego 25, zgubiła legitymację służbową nr 564, wydaną przez Wydział Oświaty i Wychowania Urzędu Miejskiego w Tarnowie. T-26263

ZESPÓŁ SZKÓŁ BUDOWLANYCH ZBP „BUDOSTAL” w KRAKOWIE OGŁASZA WPISY

na rok szkolny 1980/81
do Zasadniczej Szkoły Budowlanej
dla absolwentów szkół podstawowych

na kierunku budowlane trzyletnie

- ▲ technolog montażu w budownictwie - od 16 lat
- ▲ technolog robót wykończeniowych - od 15 lat
- ▲ stolarz budowlany - od 15 lat

na kierunku budowlane dwuletnie

- ▲ murarz-tylnik - od 15 lat
- ▲ cieśla budowlany - od 15 lat
- ▲ betoniarz-zbrojarz - od 15 lat
- ▲ monter wewnętrznych instalacji budowlanych - od 15 lat
- ▲ monter konstrukcji stalowych - od 16 lat

na kierunku mechaniczne, elektryczne i komunikacyjne - wszystkie trzyletnie

- ▲ mechanik maszyn budowlanych - od 15 lat
- ▲ mechanik kierowca pojazdów samochodowych, od 15 lat
- ▲ elektromechanik - od 15 lat
- ▲ elektryk - od 15 lat
- ▲ ślusarz-spawacz - od 16 lat.

WYMAGANE DOKUMENTY:

- ▲ świadectwo ukończenia szkoły podstawowej
- ▲ podanie i życiorys
- ▲ świadectwo zdrowia - (dokładne badania na miejscu)
- ▲ 5 zdjęć formatu legitymacyjnego
- ▲ karta informacyjna (ze szkoły)
- ▲ odpis świadectwa urodzenia - (dla zamiejscowych do celów meldunkowych).

W CZASIE NAUKI UCZNIOWIE OTRZYMUJĄ bezpłatnie:

miejsce w internacie, posiłki regeneracyjne, ubranie wyjściowe (o wartości ok. 2.300 zł), ubranie robocze, w każdej klasie, całodzienne wyżywienie za odpłatnością po cenie surowca, stypendium według stawki uczniowskiej, obowiązującej w budownictwie (od 300 zł do 1.200 zł miesięcznie plus nagroda 200 proc.), płatne urlopy, legitymacje uczniowskie z 33 proc. zniżką za przejazd kolejami PKP

Po ukończeniu Szkół Zasadniczej jest możliwość kontynuowania nauki w 3-letnich technikumach o kierunkach:

- ▲ BUDOWNICTWO OGÓLNE
- ▲ MASZYNY I URZĄDZENIA BUDOWLANE.

Absolwentom zapewnia się pracę w przedsiębiorstwach Zjednoczenia.

Zapisy przyjmuje w bliższych informacjach sekretariat Zespołu Szkół Budowlanych ZBP „BUDOSTAL” - w Krakowie-Nowej Hucie, os. Kościuszkowskie 2, telefon 843-95 i 805-59.

TYLKO przez przypadek to całe zdarzenie nie zakończyło się tragicznym i morderczym. Maria P. zawiadziła bowiem swą ocalenie przytomności wysłus kierowcy autobusu, który w ostatniej chwili uniknął czołowego zderzenia z samobójczą szarżującą „skodą”...

Państwo P. nie należeli do małżeństwa przyklejonych i zgodnych. Oboje posądzali się o zdrady, z każdym upływającym miesiącem żyli do siebie coraz większą niechęć. W końcu Maria P. wystąpiła do sądu z powództwem o rozwiązanie małżeństwa. Gdy o tym fakcie dowiedział się Jerzy P. upadł w autentyczną furję. Urządził znie straszną awanturę, a przed jej skutkami kobieta salwowała się ucieczką. Nocleg znalazła u koleżanki...

Poszostawiony mąż wziął kartkę papieru i napisał list pożegnalny. Z jego treści jednoznacznie wynikało, że Jerzy P. zamierza popełnić samobójstwo...

Nie, tego wieczoru nie odebrał sobie życia. Poszedł natomiast do kumpli i koł swoje żale tuż po mieście, bo w alkoholu. Rankiem na totalnym kacu zasiadł za kierownicą swojej „skody” i ruszył na ulicę Krakowa. Przypadkiem zrzucił, że na jednej z nich zauważył żonę. Szybko zatrzymał wóz i siłą wtłoczył swoją słońca do samochodu. Ruszył z impetem...

Popędził szosą łączącą Kraków z Gdowem. Na waskiej i krętej drodze rozwijał szar-

FURIA pana męża Zderzenia z Temidą

leńca prędkość przekraczającą 110 km/godz. Dwukrotnie doprowadził do tarć bocznych swego pojazdu z innymi, lecz nie przejmował się tym zupełnie. Nie krył także celu tej opętanej jazdy. Co kilka minut polecał żonie, aby wybrała sobie jakieś przydatne drzewo, na które wpukuje „skodę”. Zderzenie przyniosło im wspólne i do tego ostatnie ukojenie...

Do samopalenia nie doszło jednak, gdyż Maria P. dzielnie próbowała przeszkodzić mężowi w jego samobójczo-

morderczych działaniach. Ostatnie Jerzy P. zdecydował się na bardziej konwencjonalny kres żywota, który przyniósł miła drogowa kolizja.

Wrócił do centrum Gdowa. Z naprzeciwka nadjeżdżał duży, przepelniony ludźmi autobus. Jerzy P. rozpoznał „skodę”, zjechał nią na lewą stronę jezdni i pedał wprost na autobus. Jego kierowca w ostatniej chwili gwałtownie odbił w prawo, unikając dzięki temu czołowego zderzenia z osobowym wozem. „Skoda” wypadła z szosy i zatrzymała się na ogrodzeniu, okalającym jeden z domów.

To gwałtowne zatrzymanie się samochodu przyniosło Marii P. wywołanie. Udało jej się wyskoczyć z samochodu i mimo szoku w jakim się znajdowała, zaczęła gwałtownie wzywać pomocy. Kiedy przygodni świadkowie wypadku zorientowali się w czym rzecz obezwładnili furianta, a potem oddali go w ręce funkcjonariuszy MO z posterunku w Gdowie.

Sprawa Jerzego P. znalazła się już na wokandy Sąd Wojewódzkiego w Krakowie. Prokurator zarzuca oskarżeniemu próbe pozabawienia żony życia. W tym przypadku okoliczności łagodzące nie stanowią fakt, że pan P. chciał zginąć wraz ze swoją słońcą. Bo jeżeli już ktoś bardzo chce, to może zabrać się w załuski, nie znaczy to jednak uciele, że to ostateczną podróż odbyć akurat musi w wybranym przez siebie towarzystwie...

JANUSZ HANDEREK

BOGDAN

BRZEZIŃSKI

On i Ona

Miły młodzieńcze
Z wielkim przejęciem
Swoje uczucia
Zwierał panience:

O, moja luba,
O, mój aniele,
Ja ci rozumiem
Życie, uściele!

Serce stale
I głowa pełnie,
Drżę moje ręce
I tętnią skronie,

Kiedy pomyśle
O owej chwili,
Gdy los mi wreszcie
Nieba przychylił,

I magistra
Ważna persona
Puścił nam z tasiemą
Marsz Mendelssohna!

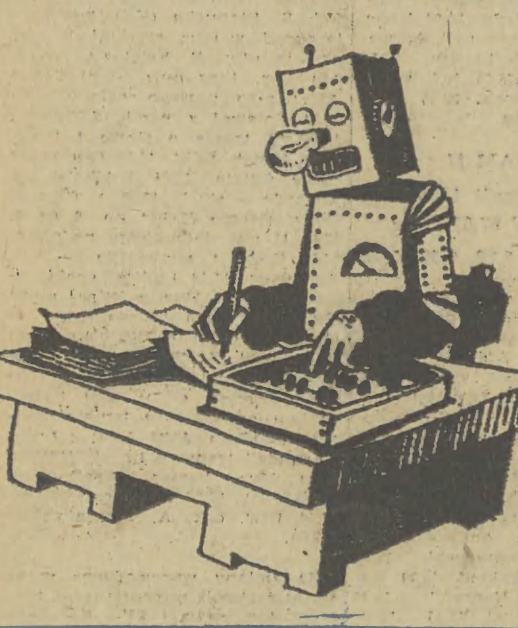
Ja raj ci stworzę,
Raj, czyli eden,
Oraz rodzinę,
Tę dwa plus jeden!

Panna wruszona
Aż rączka spiekła,
Oczy spuściła
I tak odrzekła:

Te dwa — to serca
Nasze złączone,
A jeden? Wiem już!
To jest polonez!



KOMPUTERYZACJA



W ten sposób przekonaliśmy się bezsprzecznie, że paska produkcja jest zadowolona.



Rysunki: „Krokodyl”, „Dikobraz”, „Eulenspiegel”.

Nr 27 Tygodnik Nadzwyczajny Rok IX

Kurierek

Wydawca BRUNON RAJCA bez spółki

MOTTO: „Kiedys już artysta, to wiecie, że znacznie przedziśszesz dziesięciu urągów, nim pozbedziesz się pięciu przyjaciół, nim znajdziesz jednego, co by cię ukochał: telebiciela ci nie zabraknie! (Adolf Nowaczyński (1876-1944) satyryk, pamfletista, dramaturg, publicysta).

DONIESIENIE Z WARSZAWY (zamiast felietonu)

Ludzie mądzy i wielcy mieli zawsze żywiołowy stosunek do satyry, a satyrę daje Teatr Syrena, który powstał 5 lipca 1945 roku dzięki Jerzemu Jurandotowi. Fenomen myśli logicznej i pięknej — znakomity specjalista od dobrej roboty — profesor Tadeusz Kotarbiński, który uczęszczał w każdej godzinie premierze odbywającej się na scenie „Syreny” często recenzował spektakle w prywatnych listach kierując je pod adresem dyrekcji teatru. I tak

POZIOMO: 7. komórka pochłaniająca bakterie, 8. donosiciel, denuncjant, 9. sentencja, 10. płaszcz męski bez rękawów z pełerynką z XIX w., 12. o kobiecie tegiej, wysokiej, zamasztysej, 14. ubierano nim wielkonocony stół, 15. siedzisko przed chatą usypiane z ziemi, 20. pies do gonienia, zwierny na tropie, 21. przyjaciel od kieliszka, 22. przy schodach, 24. okulary utrzymujące się na nosie, tu w l.p., 26. muza poezji epickiej, 27. jedna z przyczyn danego zjawiska!

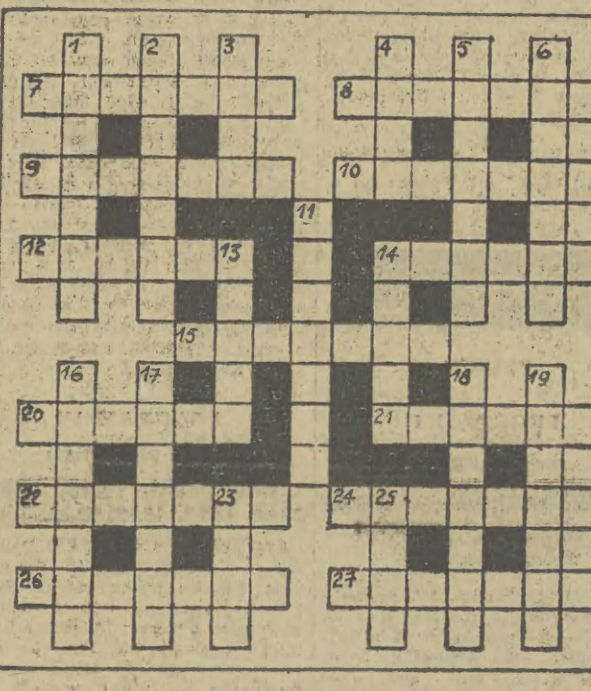
PIONOWO: 1. krótka melodia wykonywana na trąbce, 2. ostatnie rozpaczliwe wysiłki, 3. zmyka przed kotem, 4. natychmiast nie tworze, 5. dawniej — niewielka posiadłość majątności, 6. pogardliwe o lekarzu, 11. przynosiła je zawody, zle. do świadczenia żywiwole, 13. nie tylko znowy spiesz sportowy, 14. właściwy walotnej dziewczynie, 16. największy z rodziny lasicowatych, dawniej żył w Polsce, 17. atak w siatkówce, 18. dla mężczyzny na uroczysty wieczór, 19. zastępuje modelkę, 23. nie rosił, 25. Zygmunt III.

Rozwiązania prosimy nadsyłać w terminie do dnia 18.VII.80 r. (decyduje data stempla pocztowego) z dopiskiem na kopercie: „Krzyżówka nr 29”. Wśród czytelników którzy nadesłali prawidłowe odpowiedzi, Redakcja rozlosuje nagrody w postaci 10 KSIĄŻEK.

ROZWIĄZANIE KRZYŻÓWKI NR 27
POZIOMO: 7. program, 8. ukrycie, 9. Urillo, 10. sparring, 12. Angers, 14. badacz, 15. smaragd, 20. Niniwa, 21. gajgan, 22. ochrona, 24. Klaczo, 26. Meisels, 27. manewry.
PIONOWO: 1. Krzyż, 2. zgnieć, 3. Saul, 4. okap, 5. hybryda, 6. piwnica, 11. węgrzyn, 13. summa, 14. brzeg, 16. wiecieć, 17. wia-

● Początek Austrii upamiętnia trzema znaczkami, 200. rocznica śmierci Marii Teresy przedstawiają ją — według portretów znanych malarzy — jako młodą dziewczynę, z koroną św. Stefana oraz jako wdowę.
● Rokrocznie 26 października urzędy pocztowe w stołeczkich jęz-sławianach republik a to w Belgradzie, Zagrzebiu, Lublianie, Sarajewie, Skopje i Titogradzie posługują się okolicznościowymi datownikami Dnia Narodów Zjednoczonych. Po raz pierwszy użyto ich

KRZYŻÓWKA



ZNACZKI

w 1953 roku. Każdorazowo datowniki mają nowy rysunek choć jest on wspólny dla wszystkich sześciu wymienionych urzędów, a różnica się jedynie tekstem jako że każdy datownik dostosowano do języka danej republiki.
● Wydarzenia w Iranie wciąż zaprzagają uwagę opinii światowej. Nalomiast filateliści ze szczególnym zainteresowaniem śledzą przesyłki pocztowe z tego kraju. Już w okre-

sie po rewolucji islamskiej ukazywały się tam i były w obiegu znaczki opłaty z podobizną obalonego szacha, później niektóre wartości opatrzone przedrukami przestancją-cym podobizną władcy oraz nową nazwą państwa Islamska Republika Iranu w piśmie perskim. Przeglądając się wydanie nowych znaczków z ornamentem i kaligrafią — tekstami perskimi. A jeszcze do niedawna na listach z Iranu można było spotkać znaczki z szachem bez jakiegokolwiek zmian czy korekt.

ANECDOTY

Do sławnego niemieckiego malarza ADOLFA VON MENZELA przyszło pewnego dnia starca, niezbyt uradowa, ale bardzo bogata dama. W czasie wizyty zwróciła się do niego: — Mistrzu, chciałabym bardzo mieć piękny i wierny portret wykonany przez pana. Menzel, który nigdy nie był zbyt uprzejmy dla kobiet, cicho zaprzeczył: — A kiedy ja dwa obrazy mają być gotowe?

Pewna angielska lady, urządzająca co tydzień „herbatki”, bardzo chciała gościć u siebie BERNARDA SHAWA, który wymyślał się od wizyty u niej. Pani ta, nie zrażając się jego odmową, ponawiała swoje zaproszenia. Kiedyś wysłała kartkę tej treści: — W czwartek między godz. 17 a 19. bede u domu.
— Ja też — otrzymała odpowiedź od znanego z przekory Shawca.

ŻARTY

— PROSZĘ mi coś powiedzieć o sobie — zwraca się dziewczynka do niedawno poznanej mężczyzny.
— A co chciałaby pani wiedzieć?
— Czy ma pan domek letni i jakim samochodem do niego pan jeździ?

— CIAGŁE sam wychodzę — robi wymówki żona mężowi — jeszcze twój znajomy pomyślał, że jestem twoją kucharką.
— Nie bój się tego, zaproszę ich na kolację...

— PANIE starszy, ten kollet wiedeński jest twój, jak stara podeszwa. Proszę zawołać kierownika.
— Wydaje mi się, że to jest zbędne, tego mięsa nie zdoła nawet on ugryźć...

PONIEDZIAŁEK

PROGRAM I

9.00 Telefele. W progr. m. in. „Niezwykła piątka” odc. pt. Piątka w tarapatach — ang. film anim. (kol.)
15.20 NURT — naucz. poręczak. Podsumowanie — praca z techniką
15.55 Obiektów
16.15 Dziennik (kol.)
16.30 Wakacje w kręgu rodziny (kol.)
17.25 Ocalić od zapomnienia: Sprawy do załatwienia — rep. interwenc. dot. trudności w uzyskaniu decyzji o przekazaniu pałacu prywatnej osobie (kol.)
17.45 Golabeczka — odc. 2 — film obycz. TV radz. (kol.)
18.50 Dobranoc (kol.)
19.00 Echa stadionów (kol.)
19.30 Dziennik telewizyjny (kol.)
20.10 Teatr TV: Romain Rolland „Wilki” — reż. J. Maciejewski (kol.)
21.40 Rozpiewane obrazy — progr. rozr. Wyst.: K. Krukowski, B. Dunin, Z. Kurtycz, T. Fluchński, A. Stockinger, K. Wichniarz (kol.)
22.05 Horyzont: Hiszpania — od dyktatoru do autonomii (kol.)
22.35 Dziennik (kol.)

PROGRAM II

Dwójka dla II zmiany: Premiera dnia
19.00 Golabeczka — film obycz. TV radz. (kol.)
11.05 Kto z nim wygra
11.25 Kraków prastary — film dok. (kol.)
11.45 Dziennik (kol.)
16.00 Program dnia
16.05 Nowoczesność w domu i zagrodzie (kol.)
16.35 Jez. francuski, kurs podst. lek. 10 (kol.)
17.00 Studio BIS: Dwa kroki po Ziemi — wczoraj, dzisiaj
17.10 Wycieczka w przeszłość z dr. Mikołajczykiem (rozr. z archeol. nt. prehistorii naszych ziem)
17.20 Kraków prastary — hist. romańskich zabytków Krakowa (film oświat.)
17.40 Tajemnica łoża masońskiej — odkrycie lochów w Warszawie z czasów saskich
17.50 Muppet show — progr. rozr.
18.15 Remiza — rep. film.
18.25 Dotykać słowo — o ciemniatła nauczycielka poprawia dziecięce wady wymowy
18.40 Gwiazdy, gwiazdki, gwiazdeczki — śpiewa zesp. „Bajm”
19.10 KRONIKA (Kr.)
19.30 Dziennik telewizyjny
20.10 Kto z nim wygra — teleturniej. Finał turnieju nt. Mitologii greckiej
20.30 Kolej najjaśniejszego pana — rep. dok. o budowie kolei
20.50 Koncert Gdański gra Ork. Kamer. J. Maksymiuka
21.10 Gość Studia BIS — Conrad Drzewiecki
21.20 Krzesany — film balet. C. Drzewieckiego
21.35 24 godziny
21.45 Koncert na fidele Fishera — studencka „Orkiestra Osmego Dnia” muzykująca na nietypowych instrum.
21.55 Rajd Dolnośląski
22.05 Historia muzyki rozrywkowej
22.50 Studio BIS na dobranoc

WTOREK

PROGRAM I

8.50 Kino Telefele. W progr.: „Stawiam na Tolka Banana” odc. 4 pt. Cegielka, odc. 5 pt. Cygan — polski film serjowy
15.20 Program dnia
15.25 Telewizyjny Klub Seniora
15.55 Obiektów
16.15 Dziennik (kol.)
16.30 Wakacje w kręgu rodziny (kol.)
16.55 Interudio — progr. posw. polskiemu przemysł. lotniczemu (kol.)
17.20 Sonda: Trzy na cztery (kol.)
17.55 Królik Bugs przedstawia — ameryk. film anim. (kol.)
18.20 Studio Telewizji Młodych (kol.)
18.50 Dobranoc (kol.)
19.00 Studio olimpijskie — Moskwa 80 (kol.)
19.30 Dziennik — telewizyjny (kol.)
20.10 Piotrusia — franc. film fab. (ekranizacja pow. H. Balzaca) (kol.)
21.45 Ex Libris

22.10 Międzynarodowy miłyng lekkoatletyczny im. J. Michalowicza
22.50 Dziennik (kol.)

PROGRAM II

Dwójka dla II zmiany: Premiera dnia
10.00 Sonda: Trzy na cztery (kol.)
10.30 Sprawy młodych: Narwaniec — czechosł. film obycz. (kol.)
11.35 Dziennik (kol.)
12.00 Skojarzenia — teleturniej (kol.)
16.40 Program dnia
16.45 Jez. rosyjski, kurs podst. lek. 7 (kol.)
17.15 Paweł i Wirginia — odc. 5 — szwajc.-franc. telew. film przygod. (kol.)
17.45 Klub Jazzowy Studia Gama: 10 Lubelskie Spotkania Wokalistów Jazzowych — jubileusz Ewy Bem (kol.)
18.15 Skojarzenia — teleturniej (kol.)
18.35 Mówić nie mówić: Skąd się biorą dzieci (kol.)
19.10 KRONIKA (Kr.)
19.30 Dziennik telewizyjny (kol.)
20.10 Słowa za słowa. W studio znawcy literatury franc. Analizują twórczość Colette, pisarki z pocz. XX w. (kol.)
15.55 Obiektów

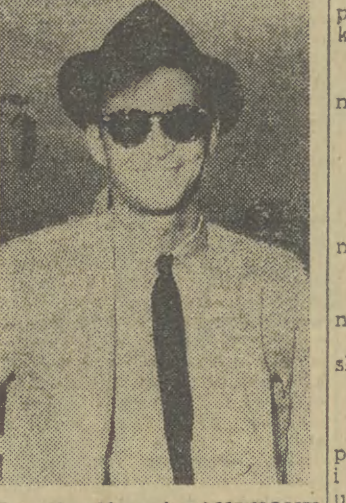
PROGRAM I

9.00 Telefele. W progr.: Nieobozowa Akcja Letnia; „Kapitan Doom” — odc. z serii „Wojna planet” — ameryk. film anim. (kol.)
15.50 Program dnia
15.55 Obiektów

ŚRODA

PROGRAM I

9.00 Telefele najmłodszych. W progr.: „Podróżuj z nami”; „Jana z dzungli” odc. 6 — ameryk. film anim. (kol.)
15.50 Program dnia
15.55 Obiektów
16.15 Dziennik (kol.)
16.30 Wakacje w kręgu rodziny (kol.)
16.55 Losowanie Express Lotka i Małego Lotka (kol.)
17.05 Dom i my (kol.)
17.20 Skarbiec — tyg. hist. W progr.: Grunwald — bad. archeol.; hist. poczet Polaków; powstanie chłopów w Choczołowie — 1846; Miłosław w okresie Wiosny ludów 1848 (kol.)
17.45 Televariete — progr. estrad. TV CSRS (kol.)
18.50 Dobranoc (kol.)
19.00 Studio Olimpijskie — Moskwa 80
19.30 Dziennik — telewizyjny (kol.)
20.10 Filmołeka Arydzeli: Psycho — ameryk. film kryminal. Reż. Alfred Hitchcock



W roli głównej: ANTHONY PERKINS

22.05 Konkret — progr. publicyst. (kol.)
22.35 Camerata — przedstawia Nancy Wilson — mag. muz. (kol.)
23.05 Dziennik (kol.)

PROGRAM II

Dwójka dla II zmiany: Premiera dnia
10.00 Halo na łączach
10.45 Turystyka i wypoczynek (kol.)
11.05 Gwiazdodzień — Zdzisław Maklakiewicz
11.50 Dziennik (kol.)
15.55 Program dnia
16.00 Latający Holender. W progr.: udr. „Daru Pomorza”; udr. polskich jachtów w olimpiadzie; Jastarnia — obóz bractwa Żelaznej Szekli
16.30 Jez. rosyjski, kurs podst. lek. 8 (kol.)
17.00 Halo na łączach (kol.)
17.50 Spotkanie z Irakiem
19.10 KRONIKA (Kr.)
19.30 Dziennik telewizyjny (kol.)
20.10 NURT — pedagog. Sylwetka wybitnego pedagoga — prof. A. Kamińskiego (kol.)
20.40 NURT — pedagog. Spotkanie z odbiorcami NURT-u (kol.)
21.10 24 godziny (kol.)
21.20 Halo na łączach
23.00 NURT — naucz. poręczak. Jez. polski (podsumow.) (kol.)

16.35 Program dnia
16.40 Jez. francuski, kurs podst. lek. 11 (kol.)
17.10 Program morski
17.30 Człowiek i środowisko — progr. o szkoleniu skafandrów metalami ciężkimi w pobliżu autostrad (kol.)
17.55 Sprawy młodych: Narwaniec — czechosł. film obycz. (kol.)
19.10 KRONIKA (Kr.)
19.30 Dziennik telewizyjny (kol.)
20.10 Historia Olimpiad — przypomin. największych sukcesów polskich sportowców na olimpiadach (kol.)
21.30 24 godziny (kol.)
21.40 Bajka poniedział prawdziwa — rep. film. (kol.)
22.00 Teatr TV: A. Arbuzow „Na czym pani gra” — reż. A. Zmijewski (kol.)

CZWARTEK

PROGRAM I

9.00 Telefele. W progr.: Nieobozowa Akcja Letnia; „Kapitan Doom” — odc. z serii „Wojna planet” — ameryk. film anim. (kol.)
15.50 Program dnia
15.55 Obiektów

PROGRAM II

20.40 Wtorek Melomana: Wieczór muzyki Brahmsa (kol.)
21.30 24 godziny (kol.)
21.40 Teatr Wspomnień (1987): Alfred de Musset „Nie igra się z miłością” — reż. M. Broniewska

PIĄTEK

PROGRAM I

9.00 Telefele najmłodszych. W progr.: „Podróżuj z nami”; „Jana z dzungli” odc. 6 — ameryk. film anim. (kol.)
15.50 Program dnia
15.55 Obiektów
16.15 Dziennik (kol.)
16.30 Wakacje w kręgu rodziny (kol.)
16.55 Losowanie Express Lotka i Małego Lotka (kol.)
17.05 Dom i my (kol.)
17.20 Skarbiec — tyg. hist. W progr.: Grunwald — bad. archeol.; hist. poczet Polaków; powstanie chłopów w Choczołowie — 1846; Miłosław w okresie Wiosny ludów 1848 (kol.)
17.45 Televariete — progr. estrad. TV CSRS (kol.)
18.50 Dobranoc (kol.)
19.00 Studio Olimpijskie — Moskwa 80
19.30 Dziennik — telewizyjny (kol.)
20.10 Filmołeka Arydzeli: Psycho — ameryk. film kryminal. Reż. Alfred Hitchcock

PIĄTEK

PROGRAM I

8.50 Kino Telefele. W progr.: „Stawiam na Tolka Banana” odc. 4 pt. Cegielka, odc. 5 pt. Cygan — polski film serjowy
15.20 Program dnia
15.25 Telewizyjny Klub Seniora
15.55 Obiektów
16.15 Dziennik (kol.)
16.30 Wakacje w kręgu rodziny (kol.)
16.55 Interudio — progr. posw. polskiemu przemysł. lotniczemu (kol.)
17.20 Sonda: Trzy na cztery (kol.)
17.55 Królik Bugs przedstawia — ameryk. film anim. (kol.)
18.20 Studio Telewizji Młodych (kol.)
18.50 Dobranoc (kol.)
19.00 Studio olimpijskie — Moskwa 80 (kol.)
19.30 Dziennik — telewizyjny (kol.)
20.10 Piotrusia — franc. film fab. (ekranizacja pow. H. Balzaca) (kol.)
21.45 Ex Libris

Myśleć często tak samo jak myśli Filler, ale czy tak rzeczywistie będzie wyglądał przyszły widz Teatru Syrena jak go rysuje OLA (lat 5) w programie „Warto być upadłym”?

Na pewno zaś i Syrena i „Syrena” — tak jak w tym rysunku Cypryana Kościelniaka pozostaną na podium!



Nie zapomnij adresu: Teatr Syrena, Warszawa, ul. Litewska 3, tel. 23-27-94! Tam zawsze po jubileuszowym przedstawieniu zapraszają na spotkanie z zespołem i możiesz swobodnie pogawędzić z uroczą Ewą Kuklińską, jeśli nie masz odwagi z Krystyną Sienkiewicz.